

179/10/A/2008

WYROK

z dnia 16 grudnia 2008 r.

Sygn. akt P 17/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący

Adam Jamróz – sprawozdawca

Marek Kotlinowski

Ewa Łętowska

Janusz Niemcewicz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 16 grudnia 2008 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Poznaniu:

czy art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.) w zakresie, w jakim stanowią, że w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą jak od pozwu, liczoną od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, są zgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 126, poz. 876 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 123, Nr 82, poz. 560, Nr 123, poz. 849, Nr 125, poz. 873 i Nr 191, poz. 1371) w zakresie, w jakim stanowią, że w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą, liczoną jak od pozwu od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I

1. Postanowieniem z 30 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne: „Czy przepisy art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: ustawa) w zakresie, w jakim stanowią, że w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą jak od pozwu od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy

* Sentencja została ogłoszona dnia 24 grudnia 2008 r. w Dz. U. Nr 228, poz. 1524.

liczoną, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, są zgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji”.

Pytanie prawne zostało przedstawione w związku z następującym stanem faktycznym:

Powód Dariusz S. wystąpił do sądu przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń na Życie S.A. w Warszawie z roszczeniem o zapłatę kwoty w wysokości 7630,77 zł z tytułu waloryzacji świadczenia z umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. W wyroku z 3 października 2006 r. sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo do kwoty 5411,15 zł. Od wyroku tego odwołał się pozwany, skarżąc go w części opiewającej na kwotę 2914,58 zł. Od wniesionej apelacji, pozwany reprezentowany przez radcę prawnego, uiścił opłatę w wysokości 146 zł. Kwota ta odpowiada opłacie obliczonej dla apelacji w postępowaniu zwykłym. Stanowi ona bowiem równowartość 5% przedmiotu zaskarżenia. Tymczasem z uwagi na to, że sprawa toczyła się w trybie postępowania uproszczonego, wysokość opłaty od apelacji, przy przedmiocie sporu w kwocie 7630,77 zł, wynosi 300 zł.

W takim wypadku, zgodnie z dyspozycją art. 130² § 3 k.p.c., sąd obowiązany jest odrzucić apelację.

W uzasadnieniu pytania prawnego sąd pytający wskazał, że zasady i tryb ponoszenia kosztów sądowych, jak i wysokość należnych opłat od apelacji w postępowaniu uproszczonym określa art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy. Art. 28 określa wysokość opłat od pozwu, zaś na mocy art. 18 ust. 2 ustawy, postanowienia tego przepisu stosuje się wprost do opłat od apelacji. Art. 28 ustawy jako podstawę określania wysokości opłaty przyjmuje wartość przedmiotu sporu lub umowy, niezależnie od wartości zaskarżenia. W ocenie sądu, jest to szczególny rodzaj opłaty stałej, uzależnionej od wartości przedmiotu sporu lub umowy, bo ustalonej progresywnie dla poszczególnych przedziałów kwotowych.

Zdaniem sądu, sposób kalkulowania opłat w postępowaniu uproszczonym prowadzi do pogorszenia pozycji podmiotów, dochodzących swoich roszczeń w tym postępowaniu, w stosunku do podmiotów, których sprawy rozpoznawane są w postępowaniu zwykłym. Narusza tym samym zasadę równości, określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wspólną cechą tych podmiotów, ze względu na którą należy dokonywać porównania ich sytuacji w aspekcie zasady równości, jest – w ocenie sądu – „fakt poddania prywatnego sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego (wymiaru sprawiedliwości) czy innymi słowy – przymiot bycia stroną postępowania sądowego cywilnego”.

W postępowaniu w drugiej instancji, przyjęty sposób określania wysokości opłat od apelacji oznacza, że „w postępowaniu zwykłym wysokość opłaty od apelacji zależy od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 13 w związku z art. 18 ust. 2 ustawy), czyli od wartości roszczenia rzeczywiście dochodzonego względnie zwalczanego przez stronę wnoszącą apelację, o tyle w postępowaniu uproszczonym ustawodawca przesądził, że zależy ona jedynie od wartości przedmiotu sporu (umowy) (art. 28 w związku z art. 18 ust. 2 ustawy)”. Prowadzi to do sytuacji, w której podmioty dochodzące swych roszczeń w postępowaniu uproszczonym, zaskarżając w części rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, zapłacą znacznie więcej, niż strony postępowania zwykłego. Brak jest zatem uzasadnienia obciążania stron postępowania uproszczonego wyższą opłatą od apelacji niż strony postępowania zwykłego, skoro postępowanie to zostało przewidziane do rozpoznawania spraw o niewielkim stopniu skomplikowania, których wartość przedmiotu sporu z reguły nie jest znaczna. Każde różnicowanie sytuacji podmiotów musi być racjonalne i nie może być dowolne. „Regulacja przewidująca wyższe opłaty w postępowaniu odwoławczym w sprawach mniej skomplikowanych, o niższej (z reguły)

wartości przedmiotu sporu niż w sprawach bardziej złożonych, o wyższej wartości przedmiotu sporu, zdaniem Sądu Okręgowego, powyższego wymogu nie spełnia”.

Kwestionowana norma budzi również zastrzeżenia sądu z punktu widzenia jej zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prawo do sądu może być wprawdzie ograniczone, w tym także pod względem finansowym, nie powinno ono jednak prowadzić do naruszenia istoty samego prawa. Tymczasem „określenie wysokości opłat sądowych w sprawach o roszczenia majątkowe na takim poziomie, że ich wartość równa się a nawet niekiedy przewyższa wartość dochodzonego (względnie zwalczanego) roszczenia, stanowi naruszenie samego dostępu jednostki do sądu. Rzeczywista możliwość korzystania z prawa dostępu do sądu istnieje bowiem jedynie wówczas, gdy prowadzenie sporu sądowego o prawa majątkowe jest opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia”.

Sąd pytający wskazał również, że opłata, która uzależniona jest od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, w niektórych przypadkach oderwana jest od interesu strony zobowiązanej do jej uiszczenia. Jeżeli apelację wnosi pozwany, skarżąc wyrok sądu I instancji w części, musi zapłacić kwotę uzależnioną od interesu przeciwnika, która w tym przypadku jest większa od tej, którą zapłaciłby, gdyby wysokość opłaty uzależniona była od przedmiotu zaskarżenia, czyli związana byłaby z jego interesem.

W świetle powyższego, kwestionowana norma, jako odnosząca się do opłat od apelacji, narusza, zdaniem sądu, konstytucyjną zasadę zaskarżalności orzeczeń podejmowanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). W wypadkach bowiem, w których należna opłata od apelacji wynosi tyle co wartość przedmiotu zaskarżenia, a nawet wartość tę przewyższa, zaskarżanie orzeczeń staje się nieopłacalne, a prawo do rozpoznania środka odwoławczego staje się iluzoryczne.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 9 grudnia 2008 r. zajął stanowisko, że art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

W pierwszej kolejności Prokurator Generalny ustosunkował się do zarzutu naruszenia przez kwestionowaną normę art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji; uznał, że są one nieadekwatne do materii uregulowanej w zaskarżonych przepisach. W jego ocenie, zasady określania opłat w postępowaniu uproszczonym nie niweczą ani nawet nie ograniczają prawa do sądu. Opłata od apelacji, nawet jeżeli przekracza wartość przedmiotu zaskarżenia, nie stanowi ograniczenia możliwości uzyskania orzeczenia sądu drugiej instancji, w warunkach określonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu zaś do wzorca zawartego w art. 78 Konstytucji, Prokurator Generalny wskazał, że „ogólna zasada, wyrażona w art. 78 ustawy zasadniczej, w odniesieniu do postępowania sądowego znajduje uściślenie w jej art. 176 ust. 1 Konstytucji”. Jego zdaniem, „zaskarżony przepis nie dotyczy ani ogólnej zasady zaskarżalności decyzji i orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, ani jej szczególnej postaci, mającej odniesienie do postępowania sądowego”. Obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu czy środka zaskarżenia „nie może być uznany za ograniczenie prawa do sądu ani prawa do skorzystania z instancyjnej kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji”. Tylko w sytuacji rażącej dysproporcji wysokości opłaty w stosunku do ekonomicznej wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia możliwe byłoby rozważanie kwestii ograniczenia prawa do sądu. W ocenie Prokuratora Generalnego, nie dotyczy to jednak wypadku, będącego przedmiotem niniejszej sprawy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przez zaskarżone przepisy konstytucyjnej zasady równości, Prokurator Generalny stwierdził, że nie można porównywać sytuacji prawnej, w zakresie sposobu określania wysokości opłaty sądowej, podmiotów postępowania

zwykłego i uproszczonego. Podmioty te nie mają bowiem takich samych cech relewantnych. Stwierdził, że postępowanie uproszczone cechuje się przecież szeregiem odrębności w stosunku do postępowania zwykłego. Dlatego też fakt „bycia stroną procesu cywilnego” nie może być cechą relewantną, ze względu na którą dokonuje się oceny naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji. Z powyższych powodów uznał, że kwestionowane przepisy są zgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3. Marszałek Sejmu, przedstawiając swoje stanowisko w piśmie z 12 czerwca 2008 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez kwestionowaną normę art. 32 ust. 1 Konstytucji, Marszałek Sejmu wskazał, że podmioty składające apelacje w postępowaniu zwykłym i uproszczonym nie charakteryzują się tą samą cechą relewantną, „a zróżnicowanie sytuacji podmiotów różnych postępowań jest dopuszczalne i nie narusza zasad konstytucyjnych”. Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Marszałek podkreślił, że „to nie cechy obywateli, lecz charakter ich spraw decyduje o objęciu ich kompetencją określonego sądu i zastosowania do nich określonego trybu”. Przyjmując zaś twierdzenie sądu pytającego, że wspólną cechą podmiotów obowiązanych do ponoszenia opłat sądowych w postępowaniu cywilnym jest fakt poddania prywatnego sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego, „należałoby uznać, iż wszelkie odmienności proceduralne w postępowaniu zwykłym i uproszczonym noszą znamiona naruszenia zasady równości, ponieważ ograniczają prawa stron postępowania uproszczonego”.

W ocenie Marszałka Sejmu, przepis art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W jego ocenie, opłata sądowa od apelacji nie ogranicza możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego, a zatem strony postępowania uproszczonego mają zagwarantowane prawo do sądu.

Kwestionowana norma nie narusza także art. 78 Konstytucji – stwierdził Marszałek Sejmu. Określanie opłat w wysokości zależnej od przedmiotu sporu, a nie przedmiotu zaskarżenia, nie stanowi – zdaniem Marszałka – przejawu nadmiernego fiskalizmu, a tym samym nie jest barierą dla rozpatrzenia apelacji przez sąd II instancji. Dla stron, które nie są w stanie ponieść kosztów sądowych, ustawa w art. 102 i 103 przewiduje możliwość zwolnienia od tych kosztów.

II

Na rozprawę nie stawił się przedstawiciel sądu, który postawił pytanie prawne. Pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali istotę swoich stanowisk w rozpatrywanej sprawie.

III

Trybunał Konstytucyjny, zważył co następuje:

1. Ocena funkcjonalności pytania prawnego.

Przed przystąpieniem do merytorycznego zbadania kwestionowanej przez sąd normy prawnej, Trybunał Konstytucyjny obowiązany jest ustalić, czy zachodzi związek funkcjonalny między tak określonym przedmiotem kontroli a rozstrzygnięciem sądu pytającego. Zgodnie z art. 193 Konstytucji: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi

Konstytucyjnymu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Wymogi te zawiera również art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale). Z przepisu art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale wynika, że „pytanie prawne, powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione (...)”. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego „zależność ta polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Wynika stąd, że przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne” (wyrok TK z 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

Ze stanu faktycznego, w związku z którym przedstawiono pytanie prawne, wynika, że pozwany, Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A. w Warszawie, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł apelację od wyroku sądu pierwszej instancji, zasądającego na rzecz powoda kwotę w wysokości 5411,15 zł. Pozwany wskazał jako przedmiot zaskarżenia kwotę 2914,58 zł. Wysokość opłaty od wniesionej apelacji pozwany obliczył na zasadach odnoszących się do ustalania opłat w postępowaniu zwykłym. Uiszczona została zatem kwota w wysokości 146 zł, „odpowiadająca 5% wartości przedmiotu zaskarżenia i zaokrąglona do pełnego złotego (czyli liczona tak, jakby w postępowaniu uproszczonym od apelacji należała się opłata stosunkowa uzależniona od wartości przedmiotu zaskarżenia)”. Tymczasem z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: ustawa), który ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, wynika, że należało uiszczyć opłatę w wysokości 300 zł. W postępowaniu uproszczonym podstawę obliczenia opłaty stanowi bowiem wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu umowy. Z uwagi na to, że wartość przedmiotu sporu określona w pozwie wynosi 7630,77 zł opłata powinna zostać uiszczona w kwocie 300 zł.

Sąd pytający wyjaśnił, że „od odpowiedzi Trybunału zależy, czy apelacja wniesiona przez pozwanego zostanie odrzucona, stosownie do art. 130² § 3 kpc (w razie uznania konstytucyjności kwestionowanych przepisów), czy też apelacja zostanie merytorycznie rozpoznana jako opłacona, stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia; w przedziale od 2.000 zł do 5.000 zł ustawa w art. 28 pkt 2 określa opłatę stałą od pozwu w wysokości 100 zł (w razie uznania ich niekonstytucyjności)”.

Zakwestionowana przez sąd norma, zgodnie z którą wysokość opłaty od apelacji w postępowaniu uproszczonym określa się w wysokości zależnej od wartości przedmiotu sporu lub umowy, wynika z dwóch przepisów łącznie: art. 18 ust. 2 i art. 28 ustawy. Pierwszy z nich stanowi, że „przepisy ustawy przewidujące pobranie opłaty od pozwu lub wniosku wszczynającego postępowanie w sprawie stosuje się również do opłaty od apelacji, skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, interwencji głównej, skargi o wznowienie postępowania, skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”. Zgodnie natomiast z drugim przepisem, „w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się od pozwu opłatę stałą, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy:

- 1) do 2.000 złotych - 30 złotych;

- 2) ponad 2.000 złotych do 5.000 złotych - 100 złotych;
- 3) ponad 5.000 złotych do 7.500 złotych - 250 złotych;
- 4) ponad 7.500 złotych - 300 złotych”.

Art. 28 ustawy, stanowiąc, że „(...) w postępowaniu uproszczonym pobiera się od pozwu opłatę stałą, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy (...)”, reguluje sposób określania opłat w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wątpliwości sądu pytającego dotyczą kształtowania opłat w postępowaniu drugoinstancyjnym, czyli przyjęcia przez ustawodawcę jako podstawy określania opłaty od apelacji „wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy” zamiast „wartości przedmiotu zaskarżenia”. Sąd nie kwestionuje zasad określania wysokości opłat w postępowaniu w pierwszej instancji. Przepis art. 28 ustawy nie jest zatem objęty kognicją Trybunału Konstytucyjnego, a jedynie norma wynikająca z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy.

2. Ocena zgodności zaskarżonej normy prawnej z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2.1 Jako pierwszy wzorzec kontroli sąd przedstawiający pytanie prawne wskazał art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Sąd zakwestionował zgodność normy wynikającej z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy, z art. 32 ust. 1 Konstytucji, wskazując na nieuzasadnione różnicowanie pozycji podmiotów, dochodzących swoich roszczeń w drugiej instancji w ramach postępowania zwykłego i w postępowania uproszczonego.

Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji „wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. W świetle ustalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego podstawową treścią zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą relewantną (istotną). Przywoływana wielokrotnie w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji, prawnie relewantnej. Z zasady równości wynika nakaz równego traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą. Oznacza to zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich adresatów. Zasada równości dopuszcza odmienne traktowanie osób, które takiej relewantnej cechy nie mają. Ustalenie, czy zasada równości została w konkretnym wypadku naruszona, wymaga zatem określenia kręgu adresatów, do których odnosi się zaskarżona norma prawna, oraz wskazania takich elementów określających ich sytuację, które są prawnie relewantne (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161 i powołane tam orzecznictwo).

Jako wspólną cechę podmiotów dochodzących swoich roszczeń w postępowaniu zwykłym i postępowaniu uproszczonym, ze względu na którą należy dokonać porównania sytuacji tych podmiotów, sąd wskazał „fakt poddania prywatnego sporu pod rozstrzygnięcie sąd powszechnego (wymiaru sprawiedliwości) czy innymi słowy – przymiot bycia stroną postępowania sądowego cywilnego”.

W związku z tym należy w pierwszej kolejności przeanalizować cel i istotne cechy postępowania uproszczonego.

2.2 Z uzasadnienia rządowego projektu ustawy wprowadzającej do kodeksu postępowania cywilnego z dniem 24 maja 2004 r. przepisy o postępowaniu uproszczonym, wynika, że „proponowane zmiany mają za zadanie uproszczenie i usprawnienie postępowania w sprawach drobnych, a w konsekwencji jego znaczne przyspieszenie.

Procedura rozpoznawania tych spraw powinna ograniczyć bariery dostępu do sądów w sprawach drobnych (przede wszystkim konsumenckich), związane głównie z czasem trwania postępowania”. Postępowanie to, w zamiarze projektodawcy, miało być „bardziej skuteczną drogą sprawnego dochodzenia roszczeń”.

Zakres spraw objętych postępowaniem uproszczonym określa art. 505¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zgodnie z tym artykułem, przepisy działu VI („Postępowanie uproszczone”) „stosuje się w następujących sprawach należących do właściwości sądów rejonowych: 1) o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi, gwarancji jakości lub niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty, 2) o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej bez względu na wartość przedmiotu sporu”.

Ustawodawca, wprowadzając ten rodzaj postępowania odrębnego, stwierdza w uzasadnieniu projektu ustawy, że „określenie zakresu przedmiotowego spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym w odniesieniu do właściwości rzeczowej sądu rejonowego (art. 505¹) sprawia, że postępowanie to nabiera ze swej istoty charakteru postępowania obligatoryjnego” (zob. uzasadnienie projektu ustawy). W pkt 7 uzasadnienia projektu czytamy natomiast, że „postępowanie uproszczone miałyby charakteryzować się szeregiem uproszczeń, które zapewniłyby jego sprawne prowadzenie. Rozpoznawanie spraw drobnych, gdzie wartość przedmiotu nie jest wielka, uzasadnia ograniczenie, czy też wyeliminowanie stosowania niektórych instytucji procesowych, a jednocześnie szersze niż w postępowaniu na zasadach ogólnych sięgnięcie do uznania sądu”. Przepis art. 505² k.p.c. przewiduje zatem obowiązek wnoszenia pism procesowych na urzędowych formularzach. Niedopuszczalne jest łączenie roszczeń w postępowaniu uproszczonym (art. 505³ § 1 k.p.c.), jak również dochodzenie części roszczenia, jeżeli dla całości roszczenia postępowanie to nie byłoby właściwe (art. 505³ § 2 k.p.c.). W postępowaniu uproszczonym nie stosuje się również przepisów dotyczących interwencji głównej i ubocznej oraz przypozwaniania; ograniczona jest także dopuszczalność powództwa wzajemnego i zarzutu potracenia; wyłącznie do sytuacji, gdy roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ k.p.c.). Artykuł 505⁵ k.p.c. wprowadza z kolei, istotną dla postępowania uproszczonego, zasadę koncentracji materiału dowodowego, mającą przeciwdziałać stopniowemu zgłaszaniu wniosków dowodowych, co jest – jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy – „jedną z istotnych przyczyn przewlekłości postępowania”.

Jeżeli jednak sąd uzna, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, w dalszym ciągu rozpoznaje ją w trybie przepisów o postępowaniu zwykłym (art. 505⁷ k.p.c.).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że poddawał już kontroli konstytucyjnej postępowanie uproszczone z punktu widzenia zgodności z zasadą równości, wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Badając zgodność art. 505² i art. 505⁵ k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „oczywistym następstwem wprowadzenia postępowania uproszczonego jest dalsze różnicowanie trybów, w jakich są rozpoznawane sprawy cywilne. Istnienie takiego różnicowania jest faktem niezaprzeczalnym, wynikającym wprost już z samej lektury spisu treści kodeksu postępowania cywilnego. Wystarczy wspomnieć o różnicowaniu właściwości rzeczowej sądów, składów orzekających, czy

orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, istnieniu tzw. postępowań odrębnych. Okoliczność, iż sprawa jednego podmiotu rozpoznawana jest w pierwszej instancji przez sąd rejonowy, innego zaś – przez sąd okręgowy, zwykle posiadający wyższe kwalifikacje i większe doświadczenie, nie świadczy jednak o naruszeniu zasady równości obywateli wobec prawa. Cechą wszystkich współczesnych porządków prawnych jest daleko idące zróżnicowanie organów sądowych, ich specjalizacja, dywersyfikacja trybów postępowania. Trudno dopatrywać się w tych tendencjach, wymuszonych rozwojem kulturowym, społecznym i gospodarczym, narzędzia różnicowania pozycji prawnej obywateli. To nie cechy obywateli, lecz charakter ich spraw decyduje o objęciu ich kompetencją określonego sądu i zastosowania do nich określonego trybu. Kontroli konstytucyjnej może podlegać zachowanie przez ustawodawcę standardów konstytucyjnych przy tworzeniu struktury sądów i procedury sądowej (np. w kwestii możliwości zaskarżania orzeczeń). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, kontroli tej całkowicie wymyka się natomiast porównywanie sytuacji podmiotów w poszczególnych postępowaniach i hipotetyczne badanie, czy – przykładowo – dostępność do sądu, a także szanse «wygrania» sprawy skarżącego byłyby większe, gdyby rozpoznawano ją w trybie zwykłym, a nie – w postępowaniu uproszczonym” (wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje powyższą linię orzeczniczą w niniejszej sprawie. Marszałek Sejmu zauważa trafnie, że przyjmując twierdzenie sądu pytającego, iż sytuację podmiotów dochodzących roszczeń w obu postępowaniach powinno się oceniać ze względu na ich wspólną cechę, jaką jest fakt poddania prywatnego sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego, „należałoby uznać, iż wszelkie odmienności proceduralne w postępowaniu zwykłym i uproszczonym noszą znamiona naruszenia zasady równości, ponieważ ograniczają prawa stron postępowania uproszczonego”.

Dlatego Trybunał stwierdził, że art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3. Charakter opłaty określonej w art. 28 ustawy.

Przed dokonaniem analizy charakteru opłaty, o której mowa w art. 28 ustawy, należy w pierwszej kolejności wskazać podstawowe założenia, jakie towarzyszyły wprowadzeniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ustawa ta zastąpiła ustawę z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 98).

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że powinna ona, „zgodnie z jej celem, przyczynić się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania cywilnego przez wprowadzenie istotnych zmian dotyczących czynności sądowych w sprawach cywilnych, odnoszących się do ustalania wysokości i pobierania opłat sądowych (...)”. Dlatego też ustalono w maksymalnie szerokim zakresie opłaty stałe, co miało usprawnić ich pobieranie. Natomiast wśród szczegółowych celów projektodawca wskazał: „obniżenie wysokości kosztów ponoszonych przez strony w związku z prowadzeniem postępowania cywilnego w wyniku przyjęcia, że nadmierny fiskalizm nie służy sprawności wymiaru sprawiedliwości, a wysokie koszty stanowią istotną barierę dostępu do sądu. Temu celowi służy obniżenie opłaty stosunkowej z 8% do 5% w sprawach o roszczenia pieniężne oraz wprowadzenie w szerokim zakresie opłat stałych, które w sprawach o prawa majątkowe powinny być – *per saldo* – niższe od opłat stosunkowych”; „uproszczenie ponoszenia kosztów sądowych przez strony (np. przez wprowadzenie w szerokim zakresie opłat stałych, niewymagających obliczeń arytmetycznych)”; „wprowadzenie niskich opłat stałych w postępowaniu uproszczonym, co usprawni postępowanie i będzie stanowić

uzupełnienie dotychczasowych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących tego postępowania, realizując jego cel”.

Zgodnie z założeniami projektu ustawy, podstawowym rodzajem opłaty ma być opłata stała. „Wysokość opłat powinna bowiem zależeć bardziej od rodzaju (doniosłości społecznej, stopnia skomplikowania, ciężaru gatunkowego, przedmiotu) sprawy, a nie od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, które w sposób przypadkowy decydują o ciężarze gatunkowym sprawy i często nie mają żadnego związku ze stopniem zawilości i doniosłością sporu. W możliwie szerokim zakresie zastosowano zatem opłatę stałą, traktując jako wyjątek opłatę stosunkową, pobieraną przede wszystkim w sprawach o świadczenie pieniężne. Oznacza to objęcie opłatą stałą w szerszym niż dotychczas zakresie spraw o prawa majątkowe, w których możliwe jest, co prawda, ustalenie wartości przedmiotu sporu, ale wartość ta nie ma znaczenia i wpływu na stopień skomplikowania sprawy oraz sposób jej prowadzenia przez sąd” (z uzasadnienia projektu ustawy).

Zgodnie z art. 12 ustawy „opłatę stałą pobiera się w sprawach o prawa niemajątkowe oraz we wskazanych w ustawie niektórych sprawach o prawa majątkowe, w wysokości jednakowej, niezależnie od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia. Opłata stała nie może być niższa niż 30 złotych i wyższa niż 5.000 złotych”. Opłatę stosunkową natomiast „pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych” (art. 13 ustawy). Opłaty dla pozwu w postępowaniu uproszczonym uregulowane zostały w art. 28 ustawy. Przepis ten stanowi, że „w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się od pozwu opłatę stałą, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy:

- 1) do 2.000 złotych - 30 złotych;
- 2) ponad 2.000 złotych do 5.000 złotych - 100 złotych;
- 3) ponad 5.000 złotych do 7.500 złotych - 250 złotych;
- 4) ponad 7.500 złotych - 300 złotych”.

Choć ustawodawca opłatę przewidzianą w tym przepisie nazywa „opłatą stałą”, nie jest to jednak opłata stała w rozumieniu art. 12 ustawy. Ma ona w istocie charakter mieszany, częściowo uzależniony od rodzaju przedmiotu sporu (stopnia skomplikowania sprawy itp.), a częściowo od wartości przedmiotu sporu lub wartości umowy. Jej wysokość nie rośnie wprawdzie proporcjonalnie wraz ze wzrostem wartości przedmiotu sporu, tak jak rośnie opłata stosunkowa w postępowaniu zwykłym, ale określona jest w zależności od tego, w którym dziale, wyznaczonym progami kwotowymi, mieści się przedmiot sporu. Rośnie zatem progresywnie. Opłaty te w postępowaniu w pierwszej instancji, zgodnie z założeniami projektodawcy, ustalone zostały na dość niskim poziomie.

W rzeczywistości mamy zatem trzy rodzaje opłat: 1) opłaty stosunkowe kształtowane w odniesieniu do podstawy, którą jest „przedmiot zaskarżenia” lub „przedmiot sporu”; 2) opłaty stałe w zależności od rodzaju przedmiotu sporu (stopnia skomplikowania); 3) opłaty o charakterze mieszanym, ustalone na podstawie obydwu, wskazanych wcześniej kryteriów.

4. Ocena zgodności art. 18 ust. 2, w związku z art. 28 ustawy, z art. 45 ust. 1 oraz z art. 78, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd zadający pytanie zarzucił zaskarżonej normie prawnej naruszenie prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wskazał, że opłata, uzależniona od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, w niektórych przypadkach oderwana jest od interesu strony zobowiązanej do jej uiszczenia i powoduje, że pozwany,

wnoszący apelację w części, musi zapłacić kwotę uzależnioną od interesu przeciwnika. W rozpatrywanej przez sąd sprawie jest ona większa od opłaty, którą zapłaciłby, jeśli jej wysokość uzależniona byłaby od przedmiotu zaskarżenia, czyli związana z jego interesem.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że na gruncie dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, na prawo do sądu składają się: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce: niezależnym, bezstronnym i niezawisłym; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Trybunał wyjaśniał, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „różne usytuowanie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w systematyce konstytucyjnej sztucznie rozdziela więź tych postanowień”, a art. 77 ust. 2 reguluje jedynie jeden z aspektów normowanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2004 r. sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” – stwierdził Trybunał w wyroku z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05 (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103).

W rozpatrywanej sprawie, zaskarżona norma prawna, wynikająca z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy, nakazująca uiszczyć opłatę stałą od apelacji taką jak od pozwu od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji, powoduje nadmierne w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia oraz niezwiązane z tym zaskarżeniem obciążenie finansowe.

W sprawie toczącej się przed pytającym sądem, w związku z którą sąd postawił Trybunałowi pytanie prawne, nadmierne, nieproporcjonalne obciążenie finansowe z powodu opłaty od apelacji nie jest rażące. Jednakże stosowanie zaskarżonej normy może spowodować z tego tytułu obciążenie finansowe o wiele bardziej nieproporcjonalne (nadmierne), powodujące istotne ograniczenie prawa dostępu do sądu w fazie odwoławczej i ograniczenie prawa do ostatecznego wyroku sądowego, z powodu tworzenia nadmiernej bariery ekonomicznej.

Jak wspomniano, zakwestionowana norma wprowadza pojęcie „opłaty stałej”, mającej faktycznie charakter „mieszany”, w części uzależniony od stopnia skomplikowania sprawy (zawilości), a w części od wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy. Wysokość opłaty wzrasta bowiem progresywnie w zależności od

zaklasyfikowania wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu umowy do jednego z przedziałów, wyznaczonych progami kwotowymi.

Przyjęty przez ustawodawcę sposób ustalania wysokości opłaty powoduje, że realizacja celu założonego przez projektodawcę możliwa jest tylko w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Stawki opłaty od pozwu w tym postępowaniu są stosunkowo niskie i łatwe do określenia. Przyjęcie jednak za podstawę obliczania opłaty od apelacji „wartości przedmiotu sporu” lub „wartości przedmiotu umowy”, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, powoduje, że w odniesieniu do faktycznego interesu skarżącego, w niektórych wypadkach, następuje gwałtowny wzrost jej wysokości.

Różnica w wysokości opłat w stosunku do faktycznego interesu strony nie powstanie, jeżeli wnosząc apelację, zaskarży ona wyrok sądu pierwszej instancji w całości lub jeżeli zaskarży w części, która mieści się w tej samej wartości progowej co przedmiot sporu lub przedmiot umowy. Podmiot, który wniesie apelację do części wyroku, określając wartość przedmiotu zaskarżenia na 400 zł, przy wartości przedmiotu sporu do 2000 zł – obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 30 zł; podmiot skarżący wyrok sądu pierwszej instancji w tym samym zakresie, jednak przy wartości przedmiotu sporu do 5000 zł – uiści już opłatę w wysokości 100 zł; a jeżeli wartość przedmiotu byłaby wyższa niż 7500 zł – zapłaci 300 zł opłaty przy tej samej wartości zaskarżenia.

Taki sposób określania wysokości opłat może w niektórych wypadkach doprowadzić do sytuacji, w której wysokość opłaty będzie równa lub nawet wyższa od wartości przedmiotu zaskarżenia. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zróżnicowanie przez ustawodawcę kryteriów kształtowania wysokości opłaty w postępowaniu uproszczonym w odniesieniu do pozwu i do apelacji. Opłata od pozwu w tym postępowaniu kształtowana jest według dwu kryteriów: interesu powoda, wyznaczonego wartością przedmiotu pozwu wniesionego przez niego, czyli wartością przedmiotu sporu (lub umowy), i stopnia skomplikowania sprawy. Zastosowanie do określenia wysokości opłaty od apelacji, na mocy art. 18 ust. 2 ustawy, wprost postanowień art. 28 ustawy powoduje, w rozpatrywanej sprawie, że na tym etapie postępowania ustawodawca nie uwzględni przy określaniu opłaty kryterium „interesu strony” skarżącej; opłata jest określana według kryterium wartości przedmiotu sporu określonego w pozwie, a więc według kryterium interesu strony przeciwnej.

Biorąc pod uwagę, że opłaty te, zgodnie z zamiarem projektodawcy, miały być ustalone na niskim poziomie, odpowiadającym celom i zakresowi postępowania uproszczonego, trudno znaleźć uzasadnienie dla takiego sposobu ukształtowania opłat od apelacji w tym postępowaniu. W postępowaniu uproszczonym, wbrew zamysłowi projektodawcy, że opłaty stałe w sprawach o prawa majątkowe powinny być – *per saldo* – niższe od opłat stosunkowych, opłaty od apelacji w niektórych wypadkach mogą być wyższe od opłat stosunkowych w postępowaniu zwykłym. Natomiast w skrajnych sytuacjach wysokość opłaty jest równa wartości przedmiotu zaskarżenia lub ją przewyższa. Podważony jest tym samym ekonomiczny sens dochodzenia takiego roszczenia, a przyznane ustawą środki zaskarżenia stają się pozorne.

Trybunał Konstytucyjny we wcześniejszych orzeczeniach wskazywał, że „Konstytucja nie zakazuje wprowadzenia zasady odpłatności postępowania sądowego, wyklucza jednak ustanawianie barier ekonomicznych w postaci nadmiernych kosztów postępowania. Zbyt wysokie koszty postępowania sądowego stanowią istotne ograniczenie dostępu do sądu i mogą uniemożliwiać jednostce dochodzenie praw na drodze sądowej” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05).

Analizując instytucję kosztów sądowych, Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że „koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu –

stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szyskanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 101). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniądza, szyskanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu (jw., s. 1003)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05).

Aby koszty postępowania prawidłowo służyły założonym funkcjom, kryteria ich kształtowania muszą być tak dobrane, aby miały wpływ na zachowania społeczne podmiotu wnoszącego pozew lub apelację. Warunki te są spełnione w postępowaniu w pierwszej instancji, nawiązują bowiem do interesu powoda, przez co wpływają na jego wybór co do tego, czy żądać rozstrzygnięcia sporu w postępowaniu sądowym, czy też nie. Nie jest natomiast możliwa prawidłowa realizacja tej funkcji w postępowaniu apelacyjnym. Potraktowanie opłaty wynikającej z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy jako opłaty stałej, bez uwzględnienia interesu podmiotu wnoszącego apelację, jednak w powiązaniu z interesem strony przeciwnej (jeżeli to strona przeciwna wniosła pozew), powoduje, że koszty te pełnią w istocie funkcję negatywną, ograniczając prawo dostępu do sądu w sposób, który nie jest uzasadniony żadną z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał we wcześniejszych orzeczeniach, że jedną z podstawowych zasad polskiej procedury cywilnej – ściśle związaną z zagadnieniem równości – jest kontrydiktoryjność postępowania. „Z zasady tej wprost wynika wymóg, by obie strony miały zagwarantowaną jednakową możliwość obrony ich praw i interesów przez zgłaszanie żądań i wniosków, przedstawianie twierdzeń i dowodów i korzystanie ze środków zaskarżenia” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06).

Trybunał w związku z rozpatrywaną sprawą podtrzymuje swój pogląd na temat powyższej zasady i stwierdza, że zaskarżona przez sąd pytający norma zasadę tę narusza.

Oderwanie kształtowania opłat od interesu podmiotu wnoszącego apelację, przy jednoczesnym zachowaniu jej powiązania z interesem podmiotu wnoszącego pozew (wartość przedmiotu sporu, wartość przedmiotu umowy), powoduje, że opłaty od apelacji w postępowaniu uproszczonym rosną progresywnie wraz ze wzrostem wartości przedmiotu sporu lub umowy, niezależnie od wartości żądania określonego w apelacji. Nie stwarza to barier ekonomicznych dostępu do sądu przy niskiej wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji, jeśli wartość przedmiotu sporu jest do 2000 zł, jednak wnoszący apelację w odniesieniu do takiej samej wartości zaskarżenia, jeśli wartość przedmiotu sporu lub umowy przekracza 7500 zł, napotka na istotne ograniczenie. Opłata w tym wypadku wyniesie 300 zł, czyli więcej niż w postępowaniu zwykłym.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wskazane wyżej ograniczenie prawa do sądu w drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym nie jest konieczne i nie jest uzasadnione żadną z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W świetle powyższego uzasadnione jest stwierdzenie, że zasadniczym celem przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji opłat było ułatwienie sposobu określania opłat, korelujące z założeniami postępowania uproszczonego w postaci przyspieszenia rozpoznawania drobnych, nieskomplikowanych spraw. We wcześniejszych orzeczeniach Trybunał podkreślał, że „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych”. Trybunał, nawiązując do swych wcześniejszych wypowiedzi, podkreśla, że sprawy objęte postępowaniem uproszczonym, „nieskomplikowane” i „drobne” z punktu widzenia ogółu procesów toczących się przed sądami, mają doniosłe znaczenie dla ogromnej większości obywateli, których sprawy te dotyczą. Zarówno ze względu na przedmiotowe ujęcie tego trybu rozpoznawania (roszczenia związane z najmem lokali, z umowami o pracę), jak i na podniesioną ostatnio do 10 000 zł wartość przedmiotu sporu – ze społecznego punktu widzenia sprawy te mają doniosłe znaczenie i bynajmniej nie stanowią marginesu działania wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03).

Sąd pytający wskazał również art. 78 Konstytucji jako wzorzec kontroli konstytucyjnej zaskarżonej normy. Artykuł 78 Konstytucji stanowiący, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, „wyraża najbardziej ogólną zasadę zaskarżalności wszelkich rozstrzygnięć w każdym postępowaniu prawnym, zarówno kończącym się orzeczeniem, jak i decyzją” (wyrok TK z 13 czerwca 2006 r., sygn. SK 54/04, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 64).

Powyższe ustalenia i konkluzje Trybunału w rozpatrywanej sprawie, dotyczące kontroli konstytucyjnej zaskarżonej normy z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, odnoszą się odpowiednio do badania zgodności zaskarżonej normy z art. 78 Konstytucji.

5. Skutki wyroku.

Uchylenie zaskarżonej normy wynikającej z art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy określonej w sentencji wyroku, spowoduje uchylenie szczególnej regulacji, nakazującej stosowanie w postępowaniu uproszczonym do opłaty od apelacji opłaty stałej, jak od pozwu. W konsekwencji w odnośnej sytuacji będą miały zastosowanie przepisy określające opłaty w postępowaniu zwykłym; w szczególności art. 13 ustawy, wiążący wysokość stosowanej opłaty z wartością przedmiotu zaskarżenia.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.